

www.wzz.org.pl

TYGODNIK SPOŁECZNY KOMISJI KRAJOWEJ WZZ *Sierpień 80*

Sierpień 80

KURIER

NR 410
16 lutego 2015

Związkowy

ISSN 1505-1455



O „zajebistości” prezesa JSW słów kilka

Jarosław górnictwo zbaw

W marcu Jarosławowi Zagórowskiemu stuknęłoby osiem lat na stanowisku prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Przyspawał się do fotela i siedząc na nim co rusz wymyślał, jak to zrobić, by jemu było lepiej, a górnikom gorzej. Zarządzanie poprzez nieustanny konflikt – tak najlepiej można określić styl sprawowania władzy w JSW. Pamiętamy strajk w kopalni „Budryk”, wypowiedzenie Układu Zbiorowego Pracy i próby wkładania co chwila rąk w górnicze kieszenie i portfele.

Media go uwielbiają. Jest taki błyskotliwy, czarujący i do tego potrafi przekonać dziennikarzy do tego, że cokolwiek robi, to zawsze z myślą o dobru spółki i jej pracownikach. On jest tym dobrym, a złymi są związki zawodowe, które przeszkadzają mu w zbawianiu świata. Te związkowe łotry nie chcą pozwolić na to, by górnicy zarabiali mniej, a pracowali więcej. Łobuzy...

Jego narracja się przebija. Został znakomicie wyszkolony przez agencje piarowskie. No, ale jak mawia klasyk, i szympana można nauczyć paru sztuczek... I może szympana na stanowisku prezesa JSW byłby tańszy i skuteczniejszy?! „Zagór” już dawno ogłosił, że pracownicy JSW muszą zacisnąć pasa. Dotyczy to nie tylko braku podwyżek, ale wręcz obniżenia pensji poprzez likwidację różnych składników wynagrodzenia, nazywanych przez niego „górnymi przywilejami”. Prezes wypowiedział trzy porozumienia i zapowiedział likwidację 14-stki, deputatu węglowego oraz dopłaty do biletów i pomocy



szkolonych dla dzieci. I zaraz się pochwalił: my już wcześniej dając dobry przykład obniżyliśmy wynagrodzenia zarządowi spółki i dyrektorom kopalń. Propaganda zadziałała, Zagórowskiemu zaklaskano. Szkoda tylko, że prezes JSW nie powiedział, że w ostatnich latach jego pensja wzrosła wielokrotnie! Jak podał „Super Express”, w 2011 roku Zagórowski zarobił ponad 730 tys. zł. To dwa razy tyle, co rok wcześniej. A to dopiero początek. Jego podstawowa pensja ma wynosić obecnie ok. 80 tys. zł miesięcznie. Jego nagroda za rok 2012 wyniosła 480 tys. zł, za rok 2013 – 180 tys. zł. Razem za te dwa lata ponad 700 tys. samej nagrody! Na to górnik musi harować przez 10-15 lat. Tu jest z czego obniżyć! Ba!, to wręcz nieprzyzwoite, że prezes spółki z państwowym udziałem zarabia tak duże pieniądze i to mimo że spółka – jak sam on mówi – jest w tra-

gicznej sytuacji finansowej. „Zagór” się wyżywi i zamiast belki w swoim oku, widzi źdźbło u zarabiających po 2 tysiące złotych górników. Ach, JSW tworzy co chwila swoje społeczne zależności. Wiadomo, jest spółka, musi być i dobrze opłacany zarząd spółki. Jednej, drugiej, trzeciej...

Taki wspaniały i fantastyczny jest Jarosław Zagórowski, jak ulepili go spece od wizerunku i bezkrytycznie przyjęli dziennikarze? Nie. Prezes wie o swej ułomności i – uwaga! – ubezpieczył się od swych pomyłek. W mediach elektronicznych można znaleźć informacje, że JSW zakupiła swemu zarządowi polisę opiekującą na 1 miliard złotych. Chodzi o ubezpieczenie majątkowe zabezpieczające przed skutkami błędnych decyzji związanych z zarządzaniem firmą, np. w przypadku podjęcia działań, które doprowadzą do poważnych strat finansowych spółki.

Roczna składka to 150 mln zł. Więcej niż potrzeba na „czternastki” dla całej 26-tysięcznej załogi JSW.

Przypatrzmy się kilku osiągnięciom Zagórowskiego. W 2011 r. Jastrzębska Spółka Węglowa kupiła Hotel Diament za 4,5 mln zł od spółki córki, Jastrzębskiej Agencji Turystycznej tylko po to, by pod koniec ubiegłego roku dosłownie zrównać go z ziemią. Kolejny hotel, który należy do spółki, mieści się w Gdyni – podaje „Fakt”. To Różany Gaj, kiedyś ruina. Próbowano go sprzedać, ale się nie udało, wyremontowano go więc za ogromne pieniądze. Dzisiaj

tym luksusem zarządza firma, która specjalizuje się w hotelarstwie i płaci JSW za dzierżawę. Średnio na miesiąc JSW dostaje ok. 61 tys. złotych z tytułu dzierżawy. To tyle, ile kosztowały nowe fotele dla dyrektorów. To jakieś grosze, kpina! Sam remont hotelu kosztował 27 mln zł. Aby zwrócił się tylko koszt remontu, trzeba 30 lat, ale Zagórowski chwali się, że to świetna inwestycja. Świetna, ale dla tych, co przejęli hotel i na nim zarabiają, a nie dla górników.

Taki fachowiec z Zagórowskiego, a nie ma siły przebiccia, by wyszarpać z Warszawy realizację porozumienia. Chodzi o to, że w momencie prywatyzacji JSW przez giełdę rząd zobowiązał się, że uzyskane 7 mld zł przez ten zabieg zostanie w JSW na inwestycje. Tak się jednak nie stało i pieniądze te zabrało Ministerstwo Skarbu Państwa, by ratować dziurę budżetową. Czemu „Zagór” nie walczył o respektowanie gwarancji. Dlaczego skapitulował i oddał te pieniądze? Przecież to taki wspaniały fachowiec, charyzmatyczny menedżer, wizjoner...

Aż w końcu szydło wyszło z worka, i pan Jarosław górnictwo zbawi. Bo po prostu odejdzie ze spółki. Budka z hot-dogami dla supermenadżera już czeka!

Patryk Kosela

Zagór jak bezrobotny

System podatkowy w Polsce jest wysoce niesprawiedliwy, ponieważ największymi podatkami obciąża najbiedniejszych. Prezes JSW Jarosław Zagórowski, zarabiając rocznie w okolicach 1,5 mln zł, odprowadza tylko 19% podatku, a nawet bezrobotny musi odprowadzać równie duży procentowo podatek ze swojego zasiłku - w wysokości 18%, bo przekracza kwotę wolną od podatku. Kwota ta - 3091 zł - jest śmiesznie niska i nawet kraje Afryki mają ją o wiele wyższą!

Stracone miliony

Jarosław Zagórowski przedstawiany jest w mediach jako najlepszy w Polsce menedżer. Zrobiono z niego ikonę. Wkrótce postawią mu pomniki. Rysę na zajebistości prezesa JSW kładą jednak ujawnione kilka dni temu umowy. Spółka wydała na doradztwo miliony złotych.

Gruchnęła wiadomość, że prezes Jarosław Zagórowski złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska i akcje Jast-

rzebskiej Spółki Węglowej poszły w górę. Kilka chwil później Zagórowski oświadczył, że odejdzie, ale postawił warunki. Czy istotne? Nie, bo wola porozumienia jest, ale nie z tym człowiekiem. Zagórowski nie negocjował porozumienia i nie ma teraz żadnego prawa stawiać jakichkolwiek warunków. Od początku było jasne żądanie załóg górniczych: Zagórowski musi odejść! Odejść, a nie

obiecywać odejście. To znacząca różnica. Ale postawienie warunków swej dymisji mógł mu ktoś doradzić. Takich osób nie brakuje.

Jeśli popatrzy się na tajne dokumenty spółki potajemnie wydobyte, to widać wykazy różnego rodzaju umów na doradztwo biznesowe. Dwie takie umowy JSW podpisane ma z Krzysztofem Sędzikowskim, obecnym prezesem Kompanii Węglowej (odpo-

wiednio o wartości netto 350 tys. zł i ponad 433 tys. zł). Inna opiekująca na 240 tys. zł zawarta została z Andrzejem Torem - od kilku dni wiceprezesem KW.

Najwięcej spółka płaci jednak za sponsoring: 9 mln 400 tys. dla GKS Jastrzębie i (uwaga!) 37 mln 140 tys. zł dla Jastrzębskiego Węgla. Są jeszcze bogate umowy na doradztwo prawne. Kto bogatemu zabroni? Ale zaraz, zaraz! Prezes Zagórowski w telewizji co rusz płacze, że firma jest w trudnej sytuacji, bo światowe ceny węgla koksującego spadły. No to jest ta kasa dla

znajomych królika czy nie? Ma być, w kieszeni górników.

Rząd jako większościowy właściciel JSW abdykował. Premier Kopacz ma w nosie górników. Myśli której ze swoich „psiapsiółek” dać jeszcze jakieś stanowisko pełnomocniczeki rządu. Trwa kolejny tydzień strajku, problemy odnotowuje nie tylko ta spółka, ale i odbiorcy surowca, jak Arcelor Mittal. Dochodzi do niepokojów społecznych. Kopaczowa ma to w nosie.

Każdy wie, że chwasty się wyrывa. Zagórowski, kończąc wstyd sobie oszczędź!

PK



Protestujący górnicy - ofiary przemocy władzy

Władza strzela do robotników!

Broń, gaz i armatki wodne – wycelowane w społeczeństwo. Strzelanie do ludzi. Atak na szpital. Wywlekanie rannych. Nie! To nie wspomnienie z PRL, czy Polski międzywojennej. To niemal codzienność na ulicach Jastrzębia-Zdroju. Tak władza traktuje strajkujących górników. Kiedy będą nas internować, kiedy będą zabijać?

PATRYK KOSELA

Ludzie mówią między sobą, że premier Ewa Kopacz odmówiła dostaw broni na Ukrainę, bo jest ona potrzebna na Śląsku. Czy pani premier włoży przyciemnione okulary, oliwkowy mundur i ogłosi stan wojenny? Czy na węglowej ziemi stanie po latach kolejny pomnik. Taki jak ten „Dziewięciu z Wujka” w Katowicach? Krew już się połała.

Polska Zjednoczona Platforma Obywatelska ma obsadzone stanowiska kierownicze na policji. Komendant oddziałów prewencji, które strzelały do demonstrantów przed siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej w Jastrzębiu-Zdroju kandydował w wyborach samorządowych z komitetu PO. Kandydatem na radnego z komitetu PO był także jego zastępca! Po emigracji zarobkowej Donalda Tuska do Brukseli chyba nieprzypadkowo wicepremierem nowego rządu został minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak. Kiedy na polskie ulice znów wyjadą czołgi?

Górnicy z Jastrzębia padli

Władza zobaczyła, że społeczeństwo polskie jest po stronie górników. Na nic zdała się ohydna propaganda. Nie pomogły kłamstwa. Nawet stojącym po stronie górników policjantom nakazano strzelać do ludzi. Ściągnięto policyjnych najemników z innych miast i regionów. Ci nabuzowani i agresywni ruszyli do

walki. Byli tak rozjuszeni i żądni krwi, że zamiast skierować się przed siedzibę JSW, prawie wdarli się do sąsiadującego z nią szpitala. Rozpuszczony gaz pieprzowy rozszedł się po tej placówce ochrony zdrowia.

Ludzi prowokowano. Z protestujących tłumów wyciągano nawet spokojnie stojące osoby. Było wielu tajniaków. Może to oni rzucali kamieniami? Dziennikarze internetowi



Kaj strzyłosz, paciuloku!

toowej TV Jastrzębie zrobili materiał filmowy szukając płyt chodnikowych, które zdaniem ministra spraw wewnętrznych, miały być rzucone w funkcjonariuszy. Problem w tym, że przed spółką nie ma płyt chodnikowych. Kłamstwo powtórzone 100 razy staje się prawdą...

Postrzeleni górnicy trafili

do szpitala. Widok ran jakie dostali jest przerażający! Nie wiadomo, jakie to będzie miało konsekwencja dla ich zdrowia. Strzelano do nich jak do kaczek. Gazem po oczach. Nie oszczędzano wody z policyjnych armatek i to mimo mrozu. Władzę, która oszukuje, trzeba zmienić. Władza, która strzela do ludzi nie zasługuje na szacunek, a na opór.

- Interwencja policji była absolutnie nieuzasadniona.

wencji przez policję „jedynymi poszkodowanymi były drzwi JSW”. - Za to, że zniszczyliśmy drzwi, należało nas obciążyć stosowną fakturą, jako organizatorów tej demonstracji, a nie strzelać do ludzi - dodaje Ziętek.

Sąd kapturowy

Kolejne osoby są skazywane na narażanie własnego zdrowia, a nawet i życia. Nastawienie rządzących do sytuacji w JSW zmusiła kilkunastu górników do podjęcia głodówki. Protest się rozszerza. Trwa strajk okupacyjny, blokowane są drogi. Codziennie o godzinie 17. przed KWK „Budryk” w Ornontowicach organizowane są wiece. Odbywają się także protesty przed siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Protestują tam też matki, żony i dzieci górników. To dramatyczne sceny.

- Albo oni, albo my. Nie opuścimy tego miejsca, aż prezesa nie odwołają. Prędzej wyniosą nas na noszach - mówią górnicy głodujący od wtorku na kopalniach. Mirosław Kolb, który na kopalni pracuje już 24 lata, powiedział „Dziennikowi Zachodniemu”: - Napiszcie - co się jeszcze musi stać, żeby prezesa Zagórowskiego odwołali, mamy skakać z okien?

Sprawa nas wszystkich!

- Społeczeństwo rozumie, że w tych protestach nie cho-

dzi o żadne przywileje, tylko o miejsca pracy i sprzeciwienie się temu, że ten rząd nie dba o obywateli. To dotyczy zarówno górników, jak i rolników, czy pracowników służby zdrowia. Można by tak długo wyliczać. Po prostu ten rząd nie dba o obywateli jako takich. Nie udało się rządowi stworzyć nagonki na górników, w myśl której, to oni mieliby być wszystkiemu winni. Ludzie już rozumieją, że ta władza po prostu źle rządzi - podkreśla przewodniczący „Sierpnia 80”.

Takiej narracji bardzo boi się władza. Sąd w Gliwicach co prawda (jeszcze) nie odniósł się do legalności bądź nie, ale - uwaga! - zakazał związkowcom prowadzenia strajku, bo przynosi on straty spółce. Środowisko górnicze o wszystkim dowiedziało się z mediów, a nie z oficjalnego pisma. Demokracja XXI wieku! Polska państwem prawa... W zeszłym roku hucznie obchodzono 25-lecie wolności. Kto jest wolny? Wolni dopiero będziemy. Trwa właśnie bunt niewolników. Bogusław Ziętek podsumowuje: - Żyjemy w kraju bandytów strzelających do protestujących ludzi, złodziei, okradających nas wszystkich, wyprowadzających pieniądze ze spółek skarbu państwa i mafii, która rządzi górnictwem i jest silniejsza niż rząd, wszyscy ministrowie i premier razem wzięci.



**MAMY I DZIECI
SOLIDARNE Z TATUSIAMI!**

Społeczeństwo rozumie protestujących w JSW

Społeczeństwo rozumie, że w tych protestach nie chodzi o żadne przywileje, tylko o miejsca pracy i sprzeciwienie się temu, że ten rząd nie dba o obywateli - mówi dla portalu wnp.pl Bogusław Ziętek, szef „Sierpnia 80”.

Jerzy Markowski, były wice-minister gospodarki, w wywiadzie dla portalu wnp.pl powiedział, że prawie nikogo w kraju wcale nie martwi protest w Jastrzębskiej Spółce Węglowej i właściwie nic nie obchodzi. Zgadza się Pan z Jerzym Markowskim?

- Nie, nie zgadzam się. Ludzie w kraju doskonale rozumieją protest górników w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Społeczeństwo rozumie, że w tych protestach nie chodzi o żadne przywileje, tylko o miejsca pracy i sprzeciwienie się temu, że ten rząd nie dba o obywateli. To dotyczy zarówno górników, jak i rolników, czy pracowników służby zdrowia. Można by tak długo wylizywać. Po prostu ten rząd nie dba o obywateli jako takich. Nie udało się rządowi stworzyć nagonki na górników, w myśl której, to oni mieliby być wszystkiemu winni. Ludzie już rozumieją, że ta władza po prostu źle rządzi.

Zarząd JSW cały czas wskazuje, że chodzi mu właśnie o obronę miejsc pracy, że nie ma mowy o zwolnieniach czy likwidacji kopalń.

- Nie chcę tu powtarzać ar-

gumentów, które strona związkowa wielokrotnie podnosiła. Chcę natomiast wskazać na dwie sprawy, które są spoza argumentacji związko-



wej. Wartość jednej akcji JSW w momencie debiutu wynosiła 136 zł. Obecnie jest to niewiele ponad 20 zł. To pokazuje umiejętności prezesa JSW w zarządzaniu tą spółką. Jej wartość spadła z ponad 16 mld zł do 2,5 mld zł w dniu dzisiejszym. W międzyczasie JSW SA przejęła za 1,5 mld zł kopalnię Knurów-Szczygłowice od Kompanii Węglowej. Gdyby odjąć tę kwotę, to JSW byłaby dziś warta 1 mld zł. To są twarde fakty ekonomiczne. Zaznaczę, że 29 grudnia 2014 roku, a więc miesiąc przed

rozpoczęciem strajku, akcje JSW były na dnie, kosztując niewiele ponad 16 zł. A wówczas nie było mowy o strajkach i protestach. Dziś, kiedy strajk w JSW trwa, akcje spółki są więcej warte niż 29 grudnia 2014 roku. Skarb Państwa, który tak broni prezesa Jarosława Zagórowskiego, stracił na akcjach JSW około 10 mld zł. Jeżeli to nie są wystarczające powody do zmian personalnych, to nie wiem, co takim powodem mogłoby być. Innym argumentem jest to, że Jarosław Zagórowski po prostu utracił zdolność do kierowania tą spółką. Mówił o tym między innymi Longin Komolowski, który jest mediatorem.

17 lutego w Warszawie ma się zebrać Rada Nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Czego Pan w związku z tym oczekuje?

- Oczekuję, że Rada Nadzorcza JSW podejmie właściwą decyzję w celu przywrócenia spokoju społecznego w spółce, a zatem dokona zmian personalnych w zarządzie.

**Rozmawiał:
Jerzy Dudała**

Przedruk za www.wnp.pl



W obronie naszych praw!

Górnicy, rolnicy, kolejarze, pielęgniarki - to już cztery duże branże w Polsce, które strajkują lub będą strajkować w najbliższym czasie. Do tego wszystkiego dochodzą planowane strajki w energetyce, przemyśle motoryzacyjnym, na poczcie, protesty w obronie likwidowanych szkół, w tym bardzo duże w Gdańsku... I wiele, wiele innych protestów.

Nowy rok, pomimo zimy, jest bardzo gorący i wygląda na to, że wiosna nie będzie inna. Pielęgniarki zdecydowały się wejść w spory zbiorowe ze swoimi pracodawcami. Szykowany będzie strajk ogólnopolski. Kolejarze planują protesty i strajki w całym kraju, a w PKP Cargo już jest po referendum strajkowym. Rolnicy blokują stolicę, a górnicy protestują i strajkują już od miesiąca. W czwartek 12 lutego sąd wydał wyrok, że strajk górników jest nielegalny, a protesty były brutalnie pacyfikowane przez policję. Policję, która była doprowadzona przez człowieka z Platformy Obywatelskiej. Jeśli teraz odpuścimy tak będzie wyglądać każdy protest. Tłumiony przez policję, uznawany przez sądy za nielegalny. Organizatorzy będą zamykani w więzieniach, ich rodziny będą cierpieć głód i bezrobocie, a władza będzie się czuć bezkarna. Każdy protest będzie kryminalizowany, aby ludzie bali się protestować.

Każdy z protestujących walczy o godność swoją, swoich rodzin oraz... wszystkich mieszkańców tego kraju. Bo

gdyby dali sobie w kaszę dmuchać, napluć w twarz, to władza wiedziałaby, że może w tym kraju wszystko. Obudzilibyśmy się jutro z 16-godzinnym dniem pracy, bez urlopów. Pracowalibyśmy za jeszcze niższe pensje... Z 30-procentowym bezrobociem, analfabetyzmem, średnią długością życia poniżej 40 lat. Tak jak było w XIX wieku, a wszelkie ustawy w Sejmie, atakujące zdobycze Polek i Polaków właśnie, cofają nas o dziesięciolecie. Kilkuletnie dzieci zamiast do szkół chodziłyby do pracy... Zresztą i tak szkół by nie było, bo już w tej chwili polikwidowano ich wiele tysięcy, a w planach są kolejne likwidacje. Szpitale będą sprywatyzowane, a ludzie, których nie stać na prywatne leczenie, czekać będą w ogromnych kolejkach. Społeczeństwo ma już dość. Dość buty i arogancji tej władzy, która rolników nazywa frajerami, a górników pajacami, zamyka szkoły i likwiduje 8-godzinny dzień pracy. Dość władzy, która podnosi wiek emerytalny, ogranicza dostępność pomocy medycznej, ludzi skazuje na umowy śmieciowe, zamyka stocznie, kopalnie i huty oraz niszczy cały potencjał gospodarczy tego kraju.

Gdybyśmy nie wychodzili na ulice, gdybyśmy nie protestowali, to oni braliby coraz wyższe pensje, kosztem coraz gorszego naszego życia. Dlatego mówimy dość! Te protesty i strajki to nowy początek i nowa nadzieja. I oby był to koniec tej władzy! **ŁŁ**



W środę 11.02.2015 roku odbyła się pikietą górników KWK Murcki Ruch „Boże Dary”. Zarząd KHW przeznaczył tą kopalnię do likwidacji, pomimo że kilka miesięcy wcześniej uważał tą kopalnię za najbardziej perspektywiczną, która miała wydobywać do końca istnienia KHW.